

*Sygn. VPa 50/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 23 lutego 2018 roku*

*Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,*

*Wydział V w składzie:*

*Przewodniczący: SSO Beata Łapińska*

*Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska*

SSO Urszula Sipińska-Sęk (spr.)

*Protokolant: st.sekr.sądowy Marta Ostrowicz-Siwek*

*po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim*

na rozprawie

*sprawy z powództwa I. A.*

*przeciwko S. A.*

o ustalenie istnienia stosunku pracy i wynagrodzenie

*na skutek apelacji powódki I. A. od wyroku Sądu Rejonowego*

*IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim  
z dnia 17 maja 2017r. sygn. IV P 148/16*

*uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania  
i rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb.  
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję.*

*Sygn. akt V Pa 50/17*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 grudnia 2016 roku I. A. wniosła o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy nią jako pracownicą a jej mężem S. A. jako pracodawcą w okresie od 30 stycznia 2009 roku do 30 września 2015 roku oraz zasądzenia od pozwanego wynagrodzenia za pracę za okres od grudnia 2013 roku do września 2015 roku w wysokości 70.400,00 złotych, na którą składają się kwoty wynagrodzeń miesięcznych po 3.200,00 złotych z odsetkami od dnia 11 każdego miesiąca, a także wydania świadectwa pracy wskazującego jej zatrudnienie od 30 stycznia 2009 roku do 30 września 2015 roku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 maja 2017 roku wydanym w sprawie sygn. akt IV P 148/16 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. oddalił powództwo i nie obciążył powódki I. A. kosztami procesu.

***Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:***

I. A. i S. A. związek małżeński zawarli w 1997 roku. Obydwoje wówczas pracowali „na etatach”.

S. A. w 2002 roku rozpoczął działalność gospodarczą - usługi (...). Powódka jeszcze pewien czas pracowała, ale po zwolnieniu jej z zakładu zaczęła prowadzić działalność razem z mężem. Działalność prowadzili w wynajętym lokalu na ul. (...), następnie na ulicy (...). Na przełomie 2008-2009 małżonkowie kupili nieruchomość na ul. (...). Kupili ją na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej.

Powódka prowadziła firmę z mężem, a nawet zajmowała się wszystkimi sprawami firmy, gdyż pozwany na początku działalności był nadal zatrudniony w innym zakładzie. Był okres, kiedy pozwany nie prowadził działalności, przejęła ją od niego siostra, a następnie matka.

I. A. nadal pracowała w firmie, jednak została od 1 kwietnia 2003 roku zatrudniona na umowie o pracę, miała najpierw umowę o pracę z T. W., a następnie od 2 kwietnia 2004 roku z E. A. aż do 30 września 2006 roku, przy czym do 3 stycznia 2006 roku przebywała na urlopie macierzyńskim po urodzeniu w 2003 roku dziecka.

Po rozwiązaniu umowy o pracę powódka pobierała zasiłek dla bezrobotnych, a następnie wróciła do prowadzenia działalności z mężem. Powódka zajmowała się sprawami firmy tym prowadzeniem biura. I. A. obsługiwała klientów zakładu, doradzała im w sprawach pogrzebów, pomagała załatwiać formalności, rozliczała koszty pogrzebów i zasiłków pogrzebowych. Powódka w siedzibie firmy przygotowywała obiady dla rodziny i pracowników. W firmie był tylko jeden pracownik na etacie, pozostali pracowali na zleceniach.

Zarówno powódka, jak i pozwany byli przez cały ten czas ubezpieczeni w KRUS.

To pozwany miał kontrole nad kontem firmowym, jednak małżonkowie mieli wspólne konto bankowe prywatne i na nie przekazywane były pieniądze z działalności gospodarczej. Powódka nigdy nie miała wypłacanej pensji przez pozwanego, potrzeby zaspokajała z pieniędzy ze wspólnego konta prywatnego.

W połowie czerwca 2015 roku pozwany stwierdził, że żona chciałaby przejąć firmę, dlatego zakazał jej przychodzić do firmy i zajmować się jej sprawami.

Sprawa rozwodowa jest w toku.

Po odsunięciu powódki od pracy w firmie pozwany zatrudnił B. S.. Ta miała zajmować się sprawami biurowymi w firmie. Pozwany zawarł z B. S. umowę o pracę na cały etat od 19 czerwca 2015 roku na okres do 30 października 2015 roku, następnie na 1/2 etatu na okres od 1 listopada 2015 roku do 31 marca 2016 roku i na 3/4 etatu na czas nieokreślony od 1 kwietnia 2016 roku. Jednak od lipca 2016 roku B. S. przebywa na zwolnieniach lekarskich, a pozwany nie zatrudnił żadnej osoby do prac biurowych.

Od czasu odsunięcia od pracy w firmie (...) nie zajmuje się sprawami tej firmy, podjęła pracę na podstawie umowy o pracę.

Sąd Rejonowy uznał za nie wiarygodne zeznania powódki jakoby pracowała jako pracownik w firmie męża i była jak pracownik przez niego traktowana. Sąd Rejonowy wskazał, że strony zaczęły wspólnie prowadzić działalność gospodarczą - usługi pogrzebowe. Działalność została zarejestrowana na pozwanego, ale oboje małżonkowie zajmowali się wspólnym prowadzeniem tej działalności, na początku wspólnie wynajmowali lokale na potrzeby tej działalności, następnie wspólnie kupili nieruchomość, w której prowadzili działalność. Pozwany jest właścicielem gospodarstwa rolnego, a to daje obojgu małżonkom podstawę do ubezpieczenia się w KRUS, a nie w ZUS. Taką formą ubezpieczenia funkcjonowała do rozjeścia się stron. Ubezpieczenie w KRUS daje wymierne oszczędności na składkach ubezpieczeniowych.

Powódka była zatrudniona na podstawie umów o pracę, gdy działalność w miejsce pozwanego prowadziły jego siostra i matka. W tym też czasie I. A. była w ciąży, urodziła dziecko i korzystała z urlopu wychowawczego. I te okoliczności miały decydujący wpływ na zawarcie umów o pracę, a nie formuła rodzinnego prowadzenia firmy.

### **Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki jest bezzasadne.**

Jak wskazał Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie bezsporny jest fakt, iż powódka pracowała w firmie swojego męża i że to ona prowadziła biuro, rozliczała koszty usług, doradzała klientom. Swoje obowiązki wykonywała co do zasady w każdym dniu tygodnia.

Według Sądu Rejonowego bezspornym jest także to, że pozwany był osobą, na która formalnie była zarejestrowana działalność, on też kierował tą firmą.

Dokonując oceny zgłoszonego roszczenia Sąd Rejonowy wskazał, iż podział ról w firmie pomiędzy powódką a pozwanym nie miał nic wspólnego z pracowniczym charakterem wykonywania pracy przez powódkę. I. A. wykonywała pracę osobiście, ale była żoną właściciela firmy i razem z nim tę firmę prowadziła. Jej praca w firmie była wkładem w tę działalność gospodarczą, profity z której w postaci utrzymania domu, rodziny stanowiły podstawę funkcjonowania rodziny powódki i pozwanego. Przez cały okres prowadzenia tej działalności ani powódka, ani pozwany nie wyrażali w żaden sposób chęci innej formy prowadzenia tej działalności niż prowadzenie firmy rodzinnej, w której praca jest obowiązkiem każdego z członków rodziny. I dzieje się tak w ramach prowadzenia wspólnego gospodarstwa.

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka była osobą współpracującą z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, jej sytuacja faktyczna i prawna w pełni mieściła się w definicji osoby współpracującej zawartej w art. 8 ust. 11 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.Dz.U.2014.1146).

W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie była pracownikiem, wykonującym pracę na zasadzie podporządkowania decyzjom i poleceniom kierownictwa zakładu, nie była pracownikiem najemnym w rozumieniu art. 22 k.p. Sąd Rejonowy wskazał, że I. A. nigdy nie miała oraz nie otrzymywała ściśle określonego wynagrodzenia za pracę, nigdy nie korzystała z urlopów wypoczynkowych. Nie zgłaszała też chęci ubezpieczenia jej jako pracownika w ZUS, korzystała i w pełni akceptowała ubezpieczenie w KRUS.

Według Sądu Rejonowego przedmiotowa sprawa jest tylko próbą dokonania rozliczeń z mężem w formie procesu pracowniczego, a nie podziału majątku dorobkowego, co nie może być zaakceptowane.

Z tych wszystkich względów, Sąd Rejonowy żądania pozwu oddalił.

Orzekając o kosztach postępowania na podstawie art.102 k.p.c. i art. 113 u.k.s.c., Sąd Rejonowy miał na uwadze, że powódka po rozejściu z mężem ma zapewne obniżony standard materialny i dlatego uznał za zasadne nieobciążanie jej kosztami procesu.

### **Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka I. A.. Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie następujących przepisów:**

1. prawa procesowego:

1.1. art. 328 § 2 k.p.c.

a) poprzez niewskazanie przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których odmówił wiarygodności dowodów w zakresie w jakim ww. sposób wykonywania pracy w pozwanym zakładzie nie spełnia przesłanek uznania go za nawiązanie stosunku pracy przez powódkę, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

1.2. art. 233 § 1 k.p.c.

a) w sposób polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów w konsekwencji czego Sąd I instancji oceniając materiał dowodowy nie rozważył wszechstronnie materiału dowodowego, przyjmując iż powódka nie była pracownikiem najemnym, uznając jednocześnie niekwestionowany fakt wykonywania szeregu czynności w ramach

świadczonej pracy, a także uznając iż zakres jej pracy nosił znamiona osoby współprowadzącej bez równoczesnego wykazania uzasadnienia tegoż stanowiska.

1.3. art.217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 §1 k.p.c.

naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art.217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 §1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadków wskazanych w pozwie, którzy to świadkowie wykazaliby zakres i charakter czynności wykonywanych przez powódkę w ramach przedsiębiorstwa pozwanego, co pozwoliłoby kompleksowo ocenić charakter pracy powódki.

2. prawa materialnego:

2.1. art. 22 k.p.

a) poprzez błędną ocenę, iż powódka nie była pracownikiem najemnym w rozumieniu przepisu art. 22 k.p.,

2.2. art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.):

a) poprzez błędne zakwalifikowanie, iż zakres wykonywania prac powódki mieści się w zakresie definicji osoby współpracującej w rozumieniu w/w ustawy.

Reasumując powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy powodem - pracownikiem I. A. a pozwanym - pracodawcą S. A. nawiązanego na podstawie umowy o pracę od dnia 30 stycznia 2009 r. do dnia 30 września 2015 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty dochodzonej pozwem wraz z ustawowymi odsetkami;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz przyznanie pełnomocnikowi powoda zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji;

4. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

5. zwolnienie powódki od kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej od apelacji.

Na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 roku pełnomocnik powódki popierał apelację, a pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według nrom przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

**Apelacja jest zasadna i czyni skutek w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy.**

Pojęcie „istoty sprawy”, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub też zarzutów merytorycznych strony i w swym rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest rzeczywistym przedmiotem sporu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271).

Sąd I instancji oddalając powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy i wynagrodzenie wyszedł z błędnego przekonania, iż posiadanie przez powódkę statusu osoby współpracującej z pozwanym prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 8 ustęp 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wyklucza istnienie między stronami stosunku pracy.

Zgodnie z art. 8 ustęp 11 ustawy systemowej **za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność** oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy, **uważa się małżonka**, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, **jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności** lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Z kolei w myśl art 8 ustęp 2 ustawy systemowej jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - **dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.**

Cytowana ustawa nie zawiera legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności”, definicja ta została wypracowana przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, który, przykładowo, w wyroku z dnia 6.01.2009 r. (II UK 134/08, OSNP 2010/13-14/170) uznał, iż cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej”, o której mowa w 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie:

- a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,
- b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej,
- c) stabilność i zorganizowanie oraz
- d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać zatem należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.05.2008 r., II UK 286/07, OSNP 2009/17-18/241). Warunkiem przy tym, jaki jest konieczny do uznania danej osoby za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, jest zaliczenie tej osoby do kręgu osób najbliższych dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Za osobę tę może być uznana tylko osoba, która poza łączącym ją z prowadzącym działalność gospodarczą pokrewieństwem, pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oznacza natomiast wspólne zamieszkiwanie tych osób połączone ze wspólnym zaspokajaniem potrzeb życiowych, czyli ściśle współpracą w załatwianiu spraw związanych z codziennym prowadzeniem domu (np. zakupy, opłata rachunków).

Tym samym przyjąć należy, iż współpracujący to członkowie najbliższej rodziny, pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, przyczyniający się do prowadzenia działalności, działający na rzecz i w imieniu osoby prowadzącej działalność, zaangażowani w prowadzenie tej działalności.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ustalił, iż powódka spełnia kryteria uznania jej za osobę współpracującą z pozwanym prowadzącym pozarolniczą działalność w rozumieniu art. 8 ustęp 11 ustawy systemowej. W spornym okresie była bowiem żoną pozwanego, pozostawała z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracowała przy prowadzeniu jego działalności. Powyższe ustalenia nie pozbawiają jednak automatycznie powódki statusu pracownika, jak błędnie przyjął Sąd Rejonowy.

Praca w ramach stosunku pracy i wykonywanie działalności gospodarczej, to dwa odrębne, niezależne od siebie tytuły podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu. Obowiązkowo ubezpieczeniom tym podlegają bowiem

zarówno pracownicy (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej), jak i osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby współpracujące przy tej działalności (art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy).

Decyzja w kwestii doboru pracowników należy wyłącznie do pracodawcy. W przepisach prawa – jak słusznie podkreśla apelująca – nie ma przeciwwskazań do zatrudniania osób bliskich w ramach stosunku pracy, co wprost wynika z art. 8 ust. 1 i 2 ustawy systemowej. Stosunek pracy między osobą prowadzącą działalność pozarolniczą, a osobą mu bliską, istniejący w warunkach określonych w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, jest co prawda wyłączony ale jedynie dla celów ubezpieczeń społecznych, nie jest wykluczony natomiast dla innych „celów”. W konsekwencji możliwy jest – zależnie od woli stron – wybór prawnej formy korzystania z pomocy bliskich przy prowadzeniu firmy, w ramach stosunku pracy lub we współpracy (por. SysUbSpołU. Komentarz pod red. B. Gudowskiej do art. 8 str. 197 Wyd. C.H.Beck 2011, wyrok SN z 24.03.1991 r., II URN 29/91 OSNC 9/1992 poz. 170; wyrok SN z 19.04.1990 r., II URN 31/1990). Tylko zatem tytuł obowiązku ubezpieczenia społecznego nie jest objęty wolą stron. Nawet więc wówczas, gdy intencją stron umowy o pracę – mimo ich pozostawania w stosunku powinowactwa – było ukształtowanie łączącego je stosunku tak jak między pracownikiem i pracodawcą, to mimo że bliskie sobie osoby łączył stosunek pracy, podlegać będą ubezpieczeniu społecznemu z tytułu współpracy (zob. Komentarz op. cit.). **Z powyższego wynika, iż zgłoszenie osoby bliskiej do ubezpieczeń, jako osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, nie wyklucza ustalenia pracowniczego charakteru jej zatrudnienia.** Współpraca przy prowadzeniu działalności jest najszerszej rozumianą podstawą „zatrudnienia”, obejmującą swym zakresem wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie umów cywilnoprawnych, a także wszelką pomoc członkowi rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej lub świadczeniu usług bez podstawy prawnej (tak: SysUbSpołU. Komentarz pod red. B. Gudowskiej, J. Strusińskiej-Żukowskiej, wyd. C.H. Beck, W-wa 2011, s. 230).

W judykaturze i doktrynie dość jednolicie przyjmuje się obecnie, że zawarcie umowy o pracę nie powoduje jej nieważności, umowa taka obowiązuje strony z konsekwencjami w zakresie prawa pracy, jednak w świetle przepisów prawa ubezpieczeń społecznych strona takiej umowy określona, jako pracownik ma status osoby współpracującej, niezależnie od podstawy zatrudnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010 Nr 13-14, poz. 170, z glosą aprobowaną I. Sierockiej, OSP 2011 Nr 4, poz. 37). Fikcja prawna ustanowiona w art. 8 ust. 2 ustawy systemowej ma zastosowanie do osoby, która spełnia wszystkie kryteria określone w art. 8 ust. 11 ustawy, a zatem współpraca pomiędzy małżonkami może być realizowana w ramach umowy o pracę, z tego tytułu nie powstaje jednak obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy, a w konsekwencji ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli małżonkowie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, a wykonywanie pracy przez małżonka ma charakter współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09).

Współpraca przy działalności gospodarczej – wbrew stanowisku Sądu Rejonowego – nie wyklucza zatem istnienia między stronami stosunku pracy. Strona powodowa celem ustalenia pracowniczego charakteru wiążącej strony umowy zgłosiła wniosek o przesłuchanie świadków: Z. W., J. R., M. W., R. K., D. K. (1), D. K. (2), E. C., A. D., E. F., D. K. (3), A. G., M. K. i B. K.. Pomimo to Sąd I instancji w zakresie charakteru łączącej strony umowy oparł się wyłącznie na zeznaniach pozwanego, który zaprzeczył, aby powódka świadczyła pracę w jego firmie w charakterze pracownika w spornym okresie. Sąd Rejonowy do tego dowodu podszedł bezkrytycznie, nie próbując zweryfikować jego prawdziwości w oparciu o dowód z zeznań zgłoszonych w/w świadków. Sąd I instancji oddalając wnioski dowodowe strony powodowej w postaci zeznań świadków: Z. W., J. R., M. W., R. K., D. K. (1), D. K. (2), E. C., A. D., E. F., D. K. (3), A. G., M. K. i B. K. na okoliczność pracy powódki w firmie pozwanego, uniemożliwił stronie powodowej wykazanie zasadności swoich roszczeń, czym naruszył przepis art. 217§ 2 k.p.c. Sąd może bowiem pominąć środki dowodowe jedynie wówczas, gdy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki, co w będącej przedmiotem osądu sprawie nie miało miejsca.

Z tych względów, stanowisko Sądu I instancji co do braku pracowniczego charakteru łączącej strony umowy, oparte jedynie na zeznaniach pozwanego, bez przeprowadzenia zawnioskowanych przez stronę powodową środków dowodowych, należy uznać za dokonane z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, a zatem z naruszeniem

przepisu art. 233§1 k.p.c. Sąd Rejonowy oddalając powództwo o **ustalenie stosunku pracy i wynagrodzenie powódki** bez ustalenia **charakteru łączącej strony umowy** nie rozpoznał istoty sprawy.

Biorąc zatem pod uwagę, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, a także to że wydanie wyroku w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Maz. pozostawiając temuż Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za instancje odwoławczą.

Nie przesądzając zatem rozstrzygnięcia przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy celem ustalenia charakteru łączącej strony umowy przeprowadzi dowód z zeznań świadków wymienionych w punkcie 6 pozwu, a także inne zawnioskowane przez strony dowody. Sąd Rejonowy ustali charakter pracy powódki w firmie pozwanego w szczególności: czy powódka miała wyznaczone dni i godziny pracy, czy miała wyznaczony zakres obowiązków przez pozwanego (jaki), czy powódka podejmowała samodzielnie decyzje, czy też była związana poleceniami pozwanego, kto podejmował decyzje związane z prowadzoną przez pozwanego działalnością, czy powódka była pełnomocnikiem pozwanego przy prowadzeniu działalności, czy powódka miała dostęp do firmowego konta, czy pozwany wypłacał powódce co miesiąc wynagrodzenie, czy pozwany wydawał powódce polecenia służbowe itp.